Sebastian Białek BIAŁY, Mamo

To o damie, która zostawiła na mnie znamię
To o mamie, która dała całe serce dla mnie
No własne, bez niej moje życie gaśnie
Wyjaśnię: jej oczyma widzą wyraźnie, razem raźniej
Tak razem, nie inaczej
Chroniłaś mnie bardziej, niż Polskę chronią armie
Ramię w ramię, ta sama krew, wbrew naszym charakterom
Chcąc nie chcą, mamy podobne mamo
To nie to samo, nasze życie toczy nadal pasmo,
Co by się nie stało, jesteś osobą bardzo ważną
I ponadto, nie okaże się ch***m, jak twój były mąż, a mój obecny ojciec
Tak, było Ci ciężko, widziało ośmioletnie dziecko
Było kiepsko, tanie nie jest mleko czy mięso
Tak, przybory do szkoły, ubrania, opłaty mieszkania
To i tak przy tej wypłacie zapewniłaś nam wakacje

Przecież my nigdy nie odwdzięczymy się tym samym
Za życie jakie dostaliśmy od mamy
Dużo ciepła miłości, wiary w podzięce
Mamo, byłaś, i jesteś, i będziesz
//2x

Dałaś mi szczęście i życie w dobrobycie
Każda matka powinna brać przykład z Ciebie
Nie byłem wymarzonym dzieckiem, lecz zawsze Twoim przecież
Życie ze mną nie jest lekkie, to Ty jesteś mym lekiem
Zycie me kalekie, lecz stawiałaś mnie na nogi
Jeśli chodzi o Ciebie, to zasób słów mam ubogi
Jestem pewien, zawdzięczam Tobie bardzo wiele
I nic nie chce, dostałem od Ciebie jak najwięcej
Tak, uczucie, serce, opiekę i troskę
W późniejszych czasach to są walory wielkie, najdroższe
I Ciebie proszę, broń Boże, nie bierz do siebie tych słów, kiedy były szczytem nerwów
Stos numerów, które wywinąłem nie raz,
Spalałaś się ze wstydu, przecież było tak!
I pamiętaj mamo zawsze Cię bardzo kocham,
Jesteś osobą tak ważną, za którą mógłbym życie oddać

Przecież my nigdy nie odwdzięczymy się tym samym
Za życie jakie dostaliśmy od mamy
Dużo ciepła miłości, wiary w podzięce
Mamo, byłaś, i jesteś, i będziesz
//2x

Jesteś i będziesz, jesteś i będziesz!